

RECENZJE

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 43 (4)/2017, s. 149–165

August i Rzym: pamięć, rytuały i praktyki życia codziennego, red. L. Olszewski, P. Sawiński, A. Ziółkowski, Poznań–Gniezno 2016 (Gnieźnieńskie Studia Europejskie – seria monografie, t. 22; red. serii L. Mrozewicz), ss. 278



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2017.049>

W ostatnim czasie wśród polskich historyków starożytności można zaobserwować rosnące zainteresowanie historią starożytnego Rzymu, odczytywaną przez pryzmat dziejów wybitnych jednostek¹. Co oczywiste, okazją do wydania kolejnych publikacji poświęconych antykowi, w tym wybitnym postaciom tej epoki, stają się rocznice ważnych wydarzeń historycznych. O ile w 2013 roku poznańskie środowisko starożytnicze zorganizowało międzynarodową konferencję upamiętniającą tzw. edykt me-

¹ Szczególnie aktywne na tym polu jest zwłaszcza środowisko lubelskie, które od kilku lat regularnie organizuje konferencje poświęcone różnym aspektom świata starożytnego, w tym właśnie wybitnym postaciom, takim jak Sulla czy Marek Antoniusz. Zob. *Lucius Cornelius Sulla: History and Tradition*, eds. D. Słapek, I. Łuć, Lublin 2013; *Marcus Antonius: History and Tradition*, eds. D. Słapek, I. Łuć, Lublin 2016. Por. także P. Berdowski, *Res gestae Neptuni filii: Sextus Pompeius i rzymskie wojny domowe*, Rzeszów 2015.

diolański (313)², o tyle w 2014 roku starożytnicy niemal na całym świecie³, w tym także w Polsce, w ten właśnie sposób postanowili uczcić pamięć i dokonania cesarza Augusta (panował w latach 30 p.n.e. – 14 n.e.), który odegrał przełomową rolę i zmienił oblicze republikańskiego państwa rzymskiego, przekształcając je w monarchię. W 2014 roku minęło dwa tysiące lat od śmierci pierwszego „cesarza-rewolucjonisty” czy „człowieka-epoki”, jak określił go jeden z redaktorów recenzowanego tomu. W efekcie tej inicjatywy powstała książka pokonferencyjna, zredagowana przez historyków starożytnego Rzymu – Adama Ziółkowskiego, Pawła Sawińskiego oraz Lechosława Olszewskiego.

Publikacja ta wydaje się wyjątkowo cenna z jednego podstawowego powodu, tj. perspektywy przyjętej przez polskich uczonych, którzy – można by rzec słowami Horacego (*Carm.* 3, 27–29) – zdecydowali się postrzegać cesarza Augusta przede wszystkim jako *pater urbis*, jako władcę ściśle powiązanego na różnych płaszczyznach (politycznej, symbolicznej, architektonicznej, religijnej) z Rzymem i aktywnego w jego przestrzeni. Tym samym problematyka wszystkich studiów zawartych tym tomie nie dotyczy tematów najczęściej podejmowanych w dawnej historiografii. Uczeni nie koncentrują się na wątkach biograficznych, na istocie utworzonego przez Augusta ustroju monarchicznego, zwanego pryncypatem, funkcjonowaniu prowincji rzymskich, które w 27 r. p.n.e. właśnie za sprawą Augusta zostały podzielone na publiczne (*provinciae publicae / populi Romani*) i cesarskie (*provinciae Caesaris*), zawiłych koneksjach rodzinnych czy też prowadzo-

² Pokłosiem tej konferencji była publikacja: *Bitwa przy Moście Mulwijskim: konsekwencje*, red. Z. Kalinowski, D. Próchniak, Poznań 2014 (Wielkopolska Kolebka państwa Polskiego – 1050. Rocznica Chrztu Polski, t. 1).

³ W latach 2014–2015 cesarzowi Augustowi poświęcono nie tylko szereg licznych publikacji monograficznych, pokonferencyjnych oraz numerów tematycznych czasopism (szerzej zob. K. Galinsky, *Augustus. Introduction to the Life of an Emperor*, Cambridge 2012 – wydanie niemieckie: *Augustus. Sein Leben als Kaiser*, Mainz 2013; *Divus Augustus. Der erste römische Kaiser und seine Welt*, hrsg. R. Hoff, W. Stroh, M. Zimmermann, München 2014; *Augusto. Ausstellung Rom*, hrsg. E. La Rocca, Rom 2013; J. Fündling, *Das Goldene Zeitalter: Wie Augustus Rom neu erfand*, Darmstadt 2013; *Studia Historica: Historia Antiqua*, t. 32, 2014: *Augusto y el Imperio Romano*), lecz także wystaw (np. w Rzymie – „Rivoluzione Augusto”, Paryżu – „I, Augustus, Emperor of Rome...” czy Akwizgranie – „Fahndung nach Augustus – Suche nach den Wurzeln der Euregio”).

nych w tym czasie kampaniach militarnych (w tym przede wszystkim konflikcie z Partami oraz słynnej klęsce P. Quinctiliusa Varusa w lesie Teutoburskim w 9. r. n.e.). W centrum ich zainteresowania, ogólnie rzecz ujmując, znalazły się natomiast różnego rodzaju powiązania między pierwszym princepsiem a stolicą Imperium Romanum, która właśnie za panowania Augusta zyskała nowe oblicze, tak pod względem architektonicznym, jak i – co warto podkreślić – administracyjnym (organizacyjnym). Pierwszy cesarz rzymski nie tylko, jak podaje Kasjusz Dion (55, 8, 6–7), podzielił Rzym na 14 dzielnic (*regiones*) i 265 dystryktów (*vici*), co z pewnością pozwoliło na sprawniejsze zarządzanie Wiecznym Miastem oraz utrzymanie w nim porządku, lecz także utworzył nowe ważne urzędy (kuratorskie i prefektury) oraz wprowadził swych licznych niewolników i wyzwolenców do administracji Miasta⁴.

Sposób zaprezentowania dokonań cesarza Augusta w publikacji „August i Rzym: pamięć, rytuały i praktyki życia codziennego” wydaje się oryginalny nie tylko, jeśli chodzi o dobór tematów („August i Miasto”) skoncentrowanych zwłaszcza na dwóch kwestiach: militarnej i przestrzennej (w zakresie [auto]prezentacji samego Augusta oraz kształtowania przez niego za pomocą architektury określonej wizji pamięci o przeszłości), lecz także współczesne tendencje metodologiczne, które pojawiają się w większości recenzowanych tekstów, zwłaszcza zaś w „programowym” artykule Lechosława Olszewskiego, mającym ten sam tytuł co książka. Tekstem poprzedzającym artykuł Olszewskiego jest erudycyjna przedmowa Adama Ziółkowskiego, w której autor wprowadza czytelników we współczesny dyskurs badań historycznych i archeologicznych nad epoką Augusta. Ziółkowski przybliżył współczesne dyskusje oraz (nad)interpretacje archeologów, dotyczące m.in. próby identyfikacji zlokalizowanego na Palatynie „Domu Augusta” (spór Andrei Carandiego i Petera Wisemana), jak też scharakteryzował pozycję polityczną Augusta jako nie tylko cesarza, lecz

⁴ Zob. C. Bruun, *Roman Government and Administration*, [w:] *The Oxford Handbook of Roman Epigraphy*, red. C. Bruun, J. Edmondson, Oxford 2015, s. 280; K. Kłodziński, *Officium a rationibus. Studium z dziejów administracji rzymskiej w okresie pryncypatu*, Toruń 2017, s. 101–102. Szerzej zob. D. Favro, *Pater urbis: Augustus as City Father of Rome*, „Journal of the Society of Architectural Historians” 1992, t. 51, s. 61–84.

także „pierwszego obywatela” Rzymu. Zdaniem Ziółkowskiego pryncypat Augusta to system władzy paradoksalny, ponieważ posiadający najwyższą realną władzę autokrata, zachowujący dawne instytucje republikańskie i usuwający z terenu Rzymu i Italii legiony, kreuje się na „pierwszego obywatela”, który nie eksponuje w przestrzeni miejskiej podstaw swojej nadzwyczajnej pozycji politycznej (ustrojowej), a dba jedynie o aurę religijną swoją (przydomek *Augustus*) i swojej rodziny (kult ojca po adopcji Juliusza Cezara). Przeglądowy, wprowadzający w problematykę, a zarazem podsumowujący dotychczasowe badania artykuł Olszewskiego prezentuje działalność cesarza Augusta w przestrzeni publicznej Miasta. Autor skupił się zarówno na analizie aktywności budowlanej pierwszego cesarza i architekturze Wiecznego Miasta, która właśnie za rządów pierwszego władcy zyskała nowy, zharmonizowany obraz przepelniony „wizualnymi i symbolicznymi reprezentacjami cesarza” (s. 24), jak i na wymiarze ideologicznym władzy cesarza Augusta w Rzymie. Szczególną zaletą tekstu jest przeprowadzony przez autora, erudycyjny „Forschungsbericht” w zakresie studiów nad Augustem, obejmujący poglądy badaczy od czasów Theodora Mommsena przez Ronalda Syme’a, Fergus Millara, Dietmara Kienasta, aż po Karla Galinsky’ego i Filippo Coarellego. Należy także wspomnieć o przybliżeniu przez Olszewskiego współczesnego dyskursu humanistycznego w zakresie metodologii badań nad przestrzenią miejską, nad relacjami między historią a pamięcią, wreszcie zaś rytuałem oraz usytuowaniu tych koncepcji w kontekście najnowszych studiów nad Rzymem.

Pierwszą grupę tekstów poświęconych tematyce wojskowej otwiera studium Krzysztofa Królczyka pt. „Oktawian August i weterani”, dotyczące wykorzystania przez mściciela Juliusza Cezara weteranów w konfliktach politycznych i wojnach domowych po śmierci Cezara oraz pozbycia się ich z Rzymu po ustanowieniu nowego ładu politycznego. August wiedział, że zdemobilizowani żołnierze wplątywani w spory polityczne począwszy od przełomu II i I wieku p.n.e. stanowią realną siłę, z którą należy się liczyć, dlatego poprzez nadawanie przywilejów prawnych, kolonizację oraz przyznawanie odpraw pieniężnych (August utworzył specjalną kasę wojskową – *arearium militare*) „zdetonował” ten groźny dla porządku społecznego i politycznego ładunek. W kolejnym tekście pt. „Legiony w mieście Augusta: symbole i rzeczywistość” Michał Norbert Faszczka przeanalizował

zagadnienie symbolicznych reprezentacji atrybutów legionowych w Rzymie, skupiając się na obecności *milites* podczas triumfów i owacji oraz na wrażeniu, jakie mogli oni wtedy wywoływać na mieszkańcach Rzymu. August zakazał *cives Romani* pełniącym służbę wojskową przebywania w granicach Miasta i sprawił, że Rzym stał się „miastem bez legionów”. Wyjątkiem w tym względzie byli jedynie stacjonujący w Rzymie żołnierze garnizonowi (*cohortes praetoriae, vigilum i urbanae*) oraz osobista straż przyboczna Augusta (*Germani corporis custodes*). Legioniści zatem, inaczej niż pretorianie początkowo rekrutujący się spośród legionistów, nie mogli bezpośrednio wpływać na życie społeczne i polityczne w Rzymie. Legiony, choć nieobecne w Rzymie, wciąż odnosiły sukcesy wojskowe i przez to stanowiły dla Augusta, niecierzącego się przecież opinią wybitnego dowódcy, ważne narzędzie, mogące posłużyć cesarzowi do kreacji własnego wizerunku. Autor dowodzi, że w sztuce rzymskiej z tego okresu nie brakuje wyobrażeń konfliktów i żołnierzy, choć – jak sam przyznaje – dowodów źródłowych z samego Rzymu z okresu panowania Augusta nie ma zbyt wiele. Obecność różnych atrybutów legionowych, np. na nagrobkach czy detalach architektonicznych poza *pomerium*, w granicach Lacjum, musiała jednak oddziaływać na mobilnych mieszkańców Rzymu. Istotnym elementem symbolicznym o charakterze militarnym i propagandowym rządów Augusta były ponadto odzyskane po wojnie z Partami znaki legionowe, które umieszczono w świątyni Marsa Ultora (Mściciela). Ostatni rozdział pt. „*Triumphus i adventus* w polityce Augusta” z grupy tekstów „wojskowych”, przygotowany przez Pawła Madejskiego, został poświęcony uroczystem wjazdom (czy raczej powrotom) Augusta do Rzymu. Autor nie skupił się jednak na wjazdach cesarza poprzedzających triumf lub owację, lecz na powrotach (*reditus – adventus*) cesarza, które miały uroczyste (częściowo spontaniczne, a częściowo reżyserowane) cechy triumfalne. Madejski sporządził obejmujący lata 45 p.n.e. – 8 rok n.e. katalog tego rodzaju powrotów Augusta, które uznał za wyjątkowy, choć osadzony w tradycji republikańskiej fenomen, stanowiący ważny element symbolicznej więzi łączącej cesarza z ludem rzymskim.

Drugą część monografii, niejako osobną pod względem tematycznym, bo poświęconą przestrzeni miejskiej stolicy, kreowanej przez Augusta tak, by pokazywała mieszkańcom Rzymu oraz odwiedzającym go przybyszom konkretny obraz pamięci o przeszłości oraz nowym porządku politycznym,

otwiera tekst pt. „Reorganizacja Rzymu w początkach Cesarstwa” autorstwa Elżbiety Jastrzębowskiej. Autorka inaczej niż sugerowałby to tytuł rozdziału, nie skupiła się jednak na wspomnianych wyżej kwestiach administracyjnych, lecz na przeglądowej prezentacji architektury Miasta i zmianach urbanistycznych doby Augusta. Jastrzębowska postrzega młodego Cezara jako kontynuatora rozpoczętych przez Juliusza Cezara przedsięwzięć budowlanych, który nie tylko zrealizował część inwestycji (np. świątynię Boskiego Juliusza) swojego ojca (po adopcji), lecz także rozpoczął i zakończył nowe (np. świątynię Apollona na Palatynie). Autorka przybliży także współczesne dyskusje archeologów dotyczące m.in. architektury Panteonu Agryppy, jak też interpretuje znaczenie *Forum Augustum* oraz innych realizacji budowlanych Augusta w szerszym kontekście ideologiczno-propagandowym władzy pierwszego princepsa i tworzonej przez niego wizji dziejów Rzymu. W kolejnym tekście pt. „Przestrzenie rytualne *ludi saeculares* Augusta” Monika Anna Kubiacyk, przy użyciu modnej kategorii „miejsc pamięci” Pierre’a Nory, opisała trzy tzw. przestrzenie rytualne, ściśle związane ze zorganizowanymi przez Augusta w 17 roku p.n.e. igrzyskami wiekowymi (*ludi saeculares*), a więc Tarentum, wydzielone miejsce na Polu Marsowym poświęcone Disowi i Prozerpinie, Kapitol, na którym znajdowała się świątynia Jowisza Najlepszego Największego, oraz Palatyn ze świątynią Apollona i domem Augusta. Autorka zaprezentowała te trzy przestrzenie miejskie osobno. Być może warto byłoby się zastanowić, czy istniał jakiś szczególny związek funkcjonalny między tymi trzema przestrzeniami w kontekście zorganizowanej przez Augusta uroczystości. Z kolei w rozdziale pt. „*Roma Quadrata*: palatyńskie *lieu de mémoire* Augusta” Anna Zawadzka rozważa wpływ Augusta, władcy szczególnie zainteresowanego ideologicznym wykorzystaniem tradycji i mitów fundacyjnych Rzymu (w tym mitu o Romulusie i Remusie, Eneaszu i mitu genealogicznego rodu Juliuszów), na określony sposób prezentowania tradycji *Roma Quadrata* związanej z założeniem Rzymu przez Romulusa. Tradycja ta, jak przekonująco argumentuje Zawadzka, była ważnym elementem kształtowanej przez Augusta zbiorowej pamięci historycznej (*memoria publica*) Rzymian. Sam termin *Roma Quadrata*, zdaniem autorki skrupulatnie analizującej źródła i przywołującej literaturę przedmiotu, początkowo określał w ujęciu przestrzennym Rzym Romulusa, jednak później, najpewniej właśnie od panowania Augusta,

określał już umiejscowione na Palatynie konkretne *monumentum*, a dokładniej „depozyt fundacyjny zwieńczony ołtarzem”. August szczególnie zainteresowany tworzeniem pomników, wizualnych reprezentacji przeszłości Rzymu, tradycję *Roma Quadrata* niejako zmaterializował i wykorzystał w celu budowania poczucia wspólnego pochodzenia Rzymian np. podczas różnego rodzaju uroczystości. W kolejnym rozdziale pt. „Cezar w Rzymie Augusta: co mogą zdziałać posągi?” Lechosław Olszewski podjął się zadania bardzo trudnego, a zarazem ambitnego. Nie analizował bowiem „literackiego” obrazu Cezara tworzonego w czasach Augusta, namalowanego w określonym celu i skierowanego do określonej grupy odbiorców, lecz skupił się na zbadaniu znaczenia i odbioru społecznego posągów Cezara, które były ważnym elementem komunikacji publicznej w przestrzeni Miasta oraz – co oczywiste – kreacji wizerunku Cezara, jak też trwania pamięci o nim. Posągi te, jak podaje Appian (*Bella Civilia* 2, 106), znajdowały się w każdej świątyni, miejscu publicznym oraz 35 *tribus* Rzymu. Do dziś jednak z różnych powodów (s. 158–159) posągi Cezara, które powstawały już za jego życia, nie są dobrze znane, a liczba zachowanych przedstawień jest stosunkowo niewielka. Niemniej rozważania Olszewskiego, który stworzył katalog 17 posągów rozproszonych w różnych częściach Rzymu, przekonują, że posągi te pełniły funkcję nie tylko lokalizacyjną (topograficzną) (np. *statua loricata divi Iulii* na *Forum Caesaris*, obok której miała znajdować się siedziba centralnej administracji finansowej), lecz także ważną funkcję społeczną, będąc „węzłami» tkającymi relacje społeczne i wiążącymi jednostki” (s. 176). W tekście pt. „Łuki triumfalne Augusta na Forum Romanum: honoryfikacja i architektura” Paweł Sawiński na podstawie analizy źródeł narracyjnych, numizmatycznych oraz archeologicznych starał się rozstrzygnąć narosłe w historiografii kontrowersje dotyczące lokalizacji oraz wyglądu dwóch niezachowanych łuków honoryfikacyjnych (triumfalnych), które miały być wzniesione za panowania Augusta na Forum Romanum. Te dwa łuki po raz pierwszy wystawione na mocy uchwał senatu i na koszt państwa miały upamiętniać zwycięstwo Augusta pod Akcjum oraz odzyskanie znaków legionowych od Partów. Lokalizacja i kształt tych łuków nie były jednym przedmiotem sporu, lecz także to, czy w tym miejscu i w tym czasie ostatecznie stanęły dwa czy może tylko jeden monument. Sawiński przekonująco dowodzi, że na Forum Romanum powstały dwa łuki upamiętnia-

jące ważne zwycięstwa i sukcesy Augusta, choć dokładne umiejscowienie łuku akcyjkiego (jedynie lokalizacja łuku partyjskiego w pobliżu świątyni Cezara wydaje się pewna) oraz jego kształt (rewers na denarze Oktawiana z wyobrażeniem łuku może także upamiętniać zwycięstwo młodego Cezara nad Sextusem Pompeiusem w 36 roku p.n.e.) w świetle obecnych badań archeologicznych jest zadaniem bardzo trudnym. Autor rozprawia się z hipotezami mówiącymi, że łuk partyjski zastąpił łuk akcyjski, bo ten miał przywoływać negatywne skojarzenia z okresu wojen domowych, albo że łuk partyjski nigdy nie istniał, a odsłonięte po prawej stronie świątyni Cezara fundamenty to pozostałości po *arcus Actiacus*, który po 20 roku p.n.e. miał być jedynie przyozdobiony po bokach figurami Partów zwracających znaki legionowe. Warto pamiętać, że Rzym Augusta to nie tylko łuki, piękne świątynie, fora, portyki, termy, teatry czy amfiteatry, lecz także nowe ulice, kanalizacja, akwedukty, studnie oraz latryny publiczne. Na temat tych ostatnich pisze Andrzej Wypustek w tekście pt. „*Arcem facere e cloaca: August a latryny publiczne*”. Latryny (toalety) publiczne, osiągnięcie cywilizacyjne starożytnych Greków, choć pojawiły się w Rzymie pod koniec Republiki, nie zostały wspomniane przez żadne źródło z czasów Augusta. Dla pierwszego cesarza, zasłużonego w rozwoju infrastruktury miejskiej Rzymu, realizacja założeń *cura aquarum* i *cura urbis* były swego rodzaju priorytetem, dlatego rozprowadzanie wody i odprowadzenie ścieków musiało być niezwykle ważnym (choć przez Augusta nieeksploatowanym) udogodnieniem w życiu codziennym mieszkańców Rzymu u progu pryncypatu.

Recenzowana publikacja to z pewnością ważne osiągnięcie polskich historyków starożytności. Stanowi nie tylko cenne wprowadzenie do historii wczesnego pryncypatu, lecz także pozwala na zapoznanie się z najnowszymi ustaleniami w studiach nad epoką Augusta. Ze względu na różnorodność analizowanych źródeł (w tym przede wszystkim archeologicznych) oraz szerszą perspektywę metodologiczną książkę tę można polecić zarówno miłośnikom antyku, jak i wszystkim humanistom, zwłaszcza zaś historykom sztuki i archeologom.

Karol Kłodziński (Toruń)